

UZASADNIENIE

A. P. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 10 września 2014 r. w Ł. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia roweru marki K. o wartości 1000 zł na szkodę S. F. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.;

II. w dniu 10 stycznia 2015 r. w Ł. po uprzednim wybicciu szyby bocznej w drzwiach samochodu F. (...) nr rej. (...) dostał się do jego wnętrza skąd dokonał zaboru w celu przywłaszczenia panelu radia samochodowego o wartości 150 zł na szkodę T. K. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 684/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

1. oskarżonego A. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu, z tą tylko zmianą w jego opisie, iż przyjął, że wartość roweru marki K. wynosiła 860 złotych, czym wyczerpał dyspozycję art. 278 § 1 k.k. (w brzmieniu z dnia 30 czerwca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego A. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu, z tą tylko zmianą w jego opisie, iż przyjął, że wartość panelu radia samochodowego wynosiła 120 złotych, czym wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 k.k. (w brzmieniu z dnia 30 czerwca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. P. (1) w miejsce kar pozbawienia wolności z punktów 1. i 2. karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 2 k.k. i art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wobec oskarżonego na okres próby 4 lat i oddał oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

5. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i używania innych środków odurzających;

6. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego A. P. (1), zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu w oparciu o art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrazem czego było przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego A. P. odnośnie przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem czynów pomimo tego, że za wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, następnie zaś zmienionych przed Sądem, brak było jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na poczynienie powyższego ustalenia;

- uznaniu jako niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu sądowym, mimo iż korespondują one w sposób ścisły z zeznaniami świadka A. G. co do miejsca, w którym przebywał oskarżony w czasie, gdy doszło

do kradzieży roweru na szkodę S. F. oraz powodów, dla których nie miał on motywu do włamywania się do pojazdu T. K. i zaboru panelu radia;

- uznaniu jako niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego złożonych przed Sądem odnośnie przyczyn, dla których przyznał się on w postępowaniu przygotowawczym do popełnienia zarzucanych czynów, z tego tylko powodu, iż oskarżony nie złożył skargi na sposób prowadzenia przesłuchania, mimo iż relacja oskarżonego w tym zakresie znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. G., a ponadto brak jest jakiegokolwiek dowodu przeciwnego, który podważałby relację oskarżonego;

- uznaniu jako niewiarygodnych zeznań świadka A. G. potwierdzających wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem z tym jedynie uzasadnieniem, iż świadek jako osoba najbliższa dla oskarżonego, chciała uwolnić go od zarzutów, w sytuacji gdy świadek przedstawiała osobę oskarżonego co do zasady w niekorzystnym świetle, twierdząc między innymi, iż jest on wobec niej agresywny, dokonuje na jej szkodę kradzieży telefonów, a pomimo to w zdecydowany sposób wykluczyła możliwość dokonania przez oskarżonego kradzieży roweru i włamania do samochodu, a zatem zeznania te należy ocenić przez Sąd, winny zostać potraktowane jako wiarygodne i w konsekwencji stanowić podstawę czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie;

2. w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu wobec oskarżonego A. P. sprawstwa i winy przypisanych mu wyrokiem czynów, pomimo tego, iż zgromadzony i prawidłowo oceniony materiał dowodowy w sprawie nie dawał ku temu podstaw.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. P. (1) nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Podnoszone w środku odwoławczym zarzuty nie mogą zostać podzielone, a stwierdzenie to nasuwa się w sposób oczywisty, po skonfrontowaniu argumentacji skarżącej strony z wywodami sądu meriti zawartymi w pisemnych motywach kwestionowanego wyroku. Ich lektura wskazuje dobitnie, iż Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oparł swoje rozstrzygnięcie na rzetelnie zebranych, a następnie wnikliwie rozpatrzonym materiale dowodowym. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego – jest przy tym oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, iż podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. winno wiązać się z przedstawieniem argumentów uzasadniających twierdzenie, iż sposób rozumowania sądu meriti jest nielogiczny czy też niezgodny z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, a tym samym wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Nie chodzi tu natomiast o zwykłą polemikę z rozstrzygnięciem sądu i forsowanie własnej, odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Należy wszak pamiętać o tym, iż sąd ma pełną możliwość uznania za wiarygodną określoną część materiału dowodowego, zaś odmówić wiarygodności innej, o ile właściwie uzasadni w tym względzie swoje stanowisko.

Analiza akt sprawy wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do skutecznego zarzutu obrazu przez sąd meriti przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a która polegać by miała na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez sąd orzekający zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący kwestionował zasadność obdarzenia wiarą wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, w których A. P. (1) przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów, z jednoczesnym odmówieniem przynajmniej wiarygodności późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego. Stanowisko wyrażone w apelacji nie zasługuje na aprobatę.

Należy w tym miejscu zaakcentować, iż wyrażona w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich według przyjętych z góry kryteriów. Nie można więc mówić o istnieniu w polskim prawie reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom niekorzystnym dla oskarżonego przed dowodami przemawiającymi na jego korzyść, jak i odwrotnie. O wartości dowodowej poszczególnych dowodów decyduje zatem ich treść, skonfrontowana z innymi dowodami, przy czym stanowisko sądu w przedmiocie oceny tychże musi być wnikliwie i przekonująco uzasadnione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 października 2015 r., II AKa 224/15, LEX nr 1927493). Odwołanie czy też zmiana uprzednio złożonych wyjaśnień stanowi nowy dowód, który podlega ocenie sądu i od tej oceny zależy, który z dowodów sąd wybierze jako odpowiadający prawdzie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r., II KK 123/15; LEX nr 1723771). Co istotne, uprzednie przyznanie się do winy, mimo jego następczego odwołania może być dowodem winy, przy czym podlega zbadaniu, czy było to przyznanie stanowcze, zgodne z doświadczeniem życiowym i logiką wypadków, a nadto czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach, bezpośrednich bądź pośrednich (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 kwietnia 2009 r., II AKa 63/09; LEX nr 508296).

Sąd rejonowy zasadnie za w pełni wartościowe uznał wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym i ponad wszelką wątpliwość wykazał, iż przyjęty tok rozumowania jest logiczny i spójny, a także zgodny z doświadczeniem życiowym. A. P. (1) przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym po przedstawieniu mu kolejno zarzutów popełnienia dwóch czynów zabronionych w sposób niezwykle zborny i wyczerpujący opisał okoliczności, w jakich dopuścił się kradzieży i kradzieży z włamaniem, podając detale dotyczące wyglądu skradzionego roweru, trasy ucieczki z łupem, marki i usytuowania samochodu, z którego skradł panel radiowy, metodę dokonania włamania, wyjaśnił też, że radio sprzedał nieznanemu mężczyźnie, a nadto wyjawiał motywację, jaka kierowała nim podczas dokonywania włamania do samochodu, a była nią chęć uzyskania środków na tzw. „dopalacze”. Opisane przez oskarżonego sekwencje zdarzeń odpowiadały relacjom świadków S. F. (1) i S. K., którzy wprawdzie nie widzieli momentu dokonywania poszczególnych kradzieży, jednak opisali w jakich warunkach do nich doszło. Nadto pokrzywdzony F. wytłumaczył, w jaki sposób dotarł do mieszkania matki oskarżonego i jednocześnie jako sprawcę kradzieży roweru wytypował A. P. (1). Fakt podjęcia przez pokrzywdzonego w bliskim odstępie czasu od stwierdzonej kradzieży pościgu za sprawcą, zakończony wizytą w lokalu zajmowanym przez matkę oskarżonego i bezpośrednim z nim kontaktem dodatkowo wzmacnia wiarygodność pierwotnego przyznania się do winy przez A. P. (1).

Jednocześnie sąd meriti przekonująco wyłożył powody, dla których zdyskwalifikował wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie. Oskarżony w żaden sposób nie uprawdopodobnił swoich twierdzeń, jakoby podczas przesłuchań na komendzie doszło do stosowania wobec niego przemocy przez funkcjonariuszy prowadzących dochodzenie, nie wnosił żadnych zastrzeżeń do sposobu prowadzenia czynności procesowych z jego udziałem, nie przedstawił dokumentacji medycznej, mogącej ewentualnie potwierdzić fakt doznania jakichkolwiek obrażeń w związku z przesłuchaniem. Owszem, należy zdawać sobie sprawę z tego, że oskarżony funkcjonuje na poziomie lekkiego upośledzenia umysłowego, ma obniżoną sprawność procesów poznawczych, niemniej jednak z tego faktu nie można skutecznie wywodzić, że nie byłby w stanie adekwatnie zareagować na sprzeczne z prawem zmuszanie go do złożenia wyjaśnień określonej treści, tym bardziej, że ewentualną skargę na czynności funkcjonariusza mógł złożyć nie tylko w trakcie przesłuchania, ale i w późniejszym terminie, czego nie uczynił. Również postawa oskarżonego w toku postępowania sądowego nie wskazywała na to, aby miał on trudności z egzekwowaniem swoich uprawnień procesowych.

Nadmienić trzeba, iż sąd odwoławczy celem zweryfikowania twierdzeń oskarżonego postanowił odebrać od niego uzupełniające wyjaśnienia. Po odczytaniu uprzednio złożonych w sprawie wyjaśnień oskarżony nie był w stanie ustosunkować się do nich, zasłaniając się zanikami pamięci mającymi związek z zażywaniem „dopalaczy”.

Nie przypominał sobie, w jaki sposób przebiegało przesłuchanie na komendzie, nie podał żadnych szczegółów towarzyszących tej czynności, kwestionując przy tym, iż użyte określenie „lanie”, oznaczające stosowanie przemocy fizycznej, pochodziło od niego. Co do tego nie ma natomiast żadnych wątpliwości, skoro takie określenie padło na rozprawie i zostało zaprotokołowane. Tym samym brak było jakichkolwiek podstaw ku temu, by za wiarygodne uznać sugestie oskarżonego dotyczące domniemanego wymuszania na nim wyjaśnień w sposób sprzeczny z prawem.

Sąd odwoławczy w pełni podziela także ocenę zeznań świadka A. G. (2), przeprowadzoną przez sąd a quo. Zważywszy przy tym należy, że świadek ten miał zapewnić oskarżonemu alibi w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów, twierdząc, iż zanim pokrzywdzony S. F. (1) pojawił się w lokalu A. G. (2) oskarżony przebywał w domu. Matka oskarżonego nie miała natomiast żadnej wiedzy w zakresie czynu objętego drugim zarzutem. Nie ulega wątpliwości, iż intencją świadka jako osoby najbliższej dla oskarżonego było złożenie zeznań korzystnej dla niego treści, mających w jej mniemaniu uchronić syna przed odpowiedzialnością karną. Jednocześnie jednak z oświadczeń świadka wynikało, że oskarżony nie stroni od zachowań sprzecznych z prawem, w razie nagłej potrzeby dopuszcza się kradzieży telefonów matki, mógłby także zdaniem A. G. (2) dokonać kradzieży ze sklepu. Tego typu sformułowania stawiały oskarżonego w niekorzystnym świetle, jako człowieka naruszającego ustalony porządek prawny bez większych oporów, co przystawało do stwierdzonego sposobu działania sprawcy przestępstw. Finalnie depozycje A. G. (2) stały w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego S. F. (1), który nie kierował się żadnymi osobistymi uprzedzeniami w stosunku do oskarżonego, lecz dążył do obiektywnego ustalenia faktycznego sprawcy kradzieży.

Tym samym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał zdaniem sądu odwoławczego na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynów wyczerpujących dyspozycje art. 278 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k., zaś poczynione przez sąd meriti ustalenia faktyczne w pełni znajdowały umocowanie w przywołanych u ich podstawy dowodach.

Wskazania w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Ów zarzut mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy A. P. (1) takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do forsowania odmiennej wersji zdarzeń, z pominięciem większości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się sąd meriti. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja jest jedynie dowolną oceną okoliczności, daleką od faktów, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych, o ile sąd rozważył wszystkie dowody, a następnie część z nich odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów. Takie działanie stanowi prerogatywę sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia wskazanych powyżej przepisów czy też zasady obiektywizmu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Ponadto zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji rozpatrzył niniejszą sprawę w sposób rzetelny, zachowując konieczny obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. wskazać należy, iż będzie on skuteczny wówczas jedynie, gdy skarżący wykaże braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia, wskazujące na to, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok, jako że uzasadnienie rozstrzygnięcia odzwierciedla tok rozumowania sądu oraz proces decyzyjny co do meritum sprawy (wyrok SN z dnia 15.01.2014 r., V KK 229/13, Prok.i Pr.-wkł. 2014/4/19, LEX nr 1418901). W przedmiotowej sprawie sąd rejonowy szczegółowo wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub

nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i z jakich względów nie uznał dowodów przeciwnych. W oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny dokonał oceny prawnej zachowania oskarżonego, zasadnie uznając go winnym popełnienia zarzucanych mu czynów, nie sposób zatem dostrzec jakichkolwiek nieprawidłowości w przedstawionym przez sąd a quo toku rozumowania, które mogłyby rzutować na treść rozstrzygnięcia. Niezależnie od powyższych rozważań nadmienić wypada, iż zgodnie z treścią art. 455a k.p.k., obowiązującego od 1 lipca 2015 r., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Zdaniem sądu odwoławczego wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe 6 miesięcy oraz 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., jako że w dostateczny sposób odzwierciedlają one stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopień jego zawinienia i odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sąd a quo należycie uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na ich wymiar, zasadnie uznając, że w sprawie znaczącą przewagę miały okoliczności obciążające, jak choćby uprzednia karalność oskarżonego, w tym za czyny przeciwko mieniu, działanie pod wpływem „dopalaczy”, w sposób zuchwały oraz zupełny brak krytycyzmu w stosunku do własnych zachowań. Orzeczonej łącznej 1 roku i 6 miesięcy w należyтым stopniu oddaje związek podmiotowo-przedmiotowy zachodzący między poszczególnymi czynami oskarżonego. Jej warunkowe zawieszenie na okres 4 lat próby z jednoczesnym orzeczeniem dozoru kuratora oraz obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i używania innych środków odurzających pozwoli na skuteczne zweryfikowanie pozytywnej prognozy kryminologicznej, postawionej wobec oskarżonego. Tak ukształtowany wymiar represji karnej stanowi adekwatną reakcję na inkryminowane zachowania A. P. (1).

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, a także fakt, iż w toku kontroli instancyjnej orzeczenia nie zostały ujawnione uchybienia proceduralne, które powodowałyby konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji bądź też podjęcia innych działań z urzędu, sąd odwoławczy w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy adwokata z urzędu, który zgłosił wniosek o przyznanie wynagrodzenia, oświadczając jednocześnie, że koszty udzielonej stronie pomocy prawnej nie zostały pokryte ani w całości, ani też w części, sąd odwoławczy przyznał obrońcy oskarżonego kwotę 516,60 zł, w oparciu o § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego sytuację materialną i rodzinną, w tym brak po jego stronie majątku oraz dochodów i pozostawanie na utrzymaniu rodziców.